

# Dzieje Apostolskie

## Rozdział 25

1. Zatem Festus, gdy wjechał do prowincji, po trzech dniach wszedł z Cezarei do Jerozolimy. 2. Także pokazali mu się przedniejsi kapłani oraz pierwsi z Żydów i prosili go odnośnie Pawła, 3. by go wezwał do Jerozolimy. Żądali w stosunku do niego łaski, aby zrobić zasadzkę i zabić go na drodze. 4. Więc Festus odpowiedział, że Paweł jest strzeżony w Cezarei, a on sam zamierza wyjść w pośpiechu. 5. Zatem ci, między wami – mówi, którzy są zdadni, jeśli jest coś niegodziwego w tym mężu, niech razem zejda oraz go oskarżają. 6. A kiedy spędził wśród nich nie więcej niż dziesięć dni, zszedł do Cezarei, usiadł nazajutrz na trybunie i rozkazał, by został przyprowadzony Paweł. 7. Zaś gdy on przybył, stanęli wokół niego Żydzi, co zeszli z Jerozolimy, kierując przeciwko Pawłowi liczne i ciężkie oskarżenia, których nie mogli dowieść. 8. Zaś on przemawiał w swojej obronie: Nic nie uchybiłem ani względem Prawa Żydów, ani względem Świątyni, ani względem cezara. 9. Ale Festus, chcąc Żydom ofiarować przychyłność, odpowiedział Pawłowi, mówiąc: Chcesz wejść do Jerozolimy oraz tam zostać przede mną osądzony odnośnie tych spraw? 10. Zaś Paweł powiedział: Jestem postawiony przed trybuną cezara, gdzie należy mi być osądzonym. Żydom nie uczyniłem żadnej niesprawiedliwości, jak i ty słusznie oceniasz. 11. A jeśli czynię niesprawiedliwość oraz dokonałem czegoś godnego śmierci, nie wymawiam się umrzeć. Ale jeśli nie istnieje nic z tych rzeczy, o które mnie oskarżają nikt im nie może mnie wydać; odwołuję się do cezara. 12. Wtedy Festus rozmówił się z radą i odpowiedział: Odwołałeś się do cezara pójdiesz do cezara. 13. Zaś kiedy minęło kilka dni, przybyli do Cezarei: król Agryppa i Berynika życzliwie witać Festusa. 14. A gdy byli tam wiele dni, Festus przedstawił królowi sprawę wynikłą z powodu Pawła, mówiąc: Jest tu zostawiony przez Feliksa pewien mąż, więzień, 15. co do którego kiedy byłem w Jerozolimie stawili się przedniejsi kapłani oraz starsi żydowscy, żądając przeciwko niemu wyroku. 16. W ich obecności odpowiedziałem, że nie jest rzymskim zwyczajem wydać jakiegoś człowieka na skazanie, zanim oskarżony nie miałby przed sobą oskarżycieli, lecz także nie otrzymał okazji obrony co do oskarżenia. 17. Zatem gdy się zeszli, nie spowodowałem żadnej zwłoki i nazajutrz zasiadłem na trybunie, rozkazując, by ten mąż został przyprowadzony. 18. Ale oskarżyciele, stojąc obok niego, żadnego oskarżenia nie wnieśli z tych, których ja się spodziewałem 19. lecz mieli wobec niego jakieś pytania odnośnie swoich zabobonów i odnośnie jakiegoś umarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje. 20. Zaś ja pytałem będąc w kłopotcie odnośnie tych dociekań czy chciałby iść do Jerozolimy oraz tam być sądzony odnoście tych spraw. 21. Ale gdy Paweł się odwołał, by został on zachowany do decyzji Czcigodnego, rozkazałem go strzec aż do czasu, kiedy go wysłę do cezara. 22. A Agryppa powiedział do Festusa: Sam także chciałbym usłyszeć tego człowieka. Jutro go usłyszysz mówi Festus. 23. Zatem nazajutrz, gdy z wielką okazałością przyszedł Agryppa i Berenika, oraz razem z tysiącnikami i starszyzną miasta weszli do miejsca przesłuchań Festus rozkazał, by został

wprowadzony Paweł. **24.** I Festus mówi: Królu Agryppo oraz wszyscy mężowie obecni razem z nami! Widzicie tego, z powodu którego całe mnóstwo Żydów zwróciło się do mnie w Jerozolimie i tutaj, wołając, że nie jest słuszne, by on żył dłużej. **25.** Ale ja zrozumiałem, że nie uczynił on nic godnego śmierci. A ponieważ sam odwołał się do Czcigodnego, postanowiłem go posłać. **26.** Lecz nie mogę napisać panu czegoś o nim pewnego, dlatego wprowadziłem go najpierw przed was; a najbardziej przed ciebie, królu Agryppo, abym miał co napisać, gdy odbędzie się przesłuchanie. **27.** Bo wydaje mi się nierozumne, by wysyłając męża, nie wskazać przeciwko niemu oskarżenia.

## **Nowa Biblia Gdańska**

przekład

**Śląskiego Towarzystwa Biblijnego**

2012